

Mariusz Pacha

Od redaktora

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 7-8

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od redaktora

Mimochodem (choć podobno nic nie dzieje się przypadkiem) ten numer biuletynu stał się miejscem rozważań na temat roli kompetencji emocjonalnych, empatii, właściwego podejścia do użytkownika. Wiemy, że oprócz wiedzy merytorycznej, inteligencji i doświadczenia do dobrej pracy w bibliotece jest COŚ jeszcze potrzebne. Może nie nazywaliśmy tego CZE-GOŚ jak należy, ale... I oto autorki kilku artykułów wszystko porządkują. Nazywają rzeczy po imieniu. Czytając te rozważania, jedno jest bardzo optymistyczne. Nawet jeśli nasza inteligencja emocjonalna jest niska, to jest dla nas nadzieja. Inteligencję emocjonalną, w przeciwieństwie do tej tzw. umysłu, można rozwijać! Radzimy zacząć od testu (znajduje się wewnątrz numeru) i sprawdzić, jak jest z nami... źle (lub wprost przeciwnie). Niech te artykuły, pań: Bożeny Jaskowskiej z Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Bernadetty Izydorczyk z Katedry Psychologii Klinicznej i Sądowej Uniwersytetu Śląskiego i Joanny Chwałek z Biblioteki AWF w Katowicach, będą punktem wyjścia. Literatura na ten temat czeka.

Ale nie tylko tym nasz biuletyn żyje. Zachęcamy do stałych rubryk: sprawozdań z konferencji, wydarzeń, recenzji, naszych nowości. I tu kilka słów o cyklu recenzji (ukazujących się w kolejnych numerach biuletynu) prof. Janusza Iskry, a dotyczących pozycji z zakresu lekkiej atletyki. Nie jestem jakimś zagorzałym sympatykiem tej dyscypliny sportu, ale po tych tekstach aż się chce bliżej zainteresować L.A. Wśród sprawozdań jedno jest nietypowe. Dotyczy bowiem sympozjum naukowego w 50 rocznicę powstania 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Skąd w tym miejscu takie sprawozdanie? Odpowiedź na to pytanie daje relacja z sympozjum i osoba organizatora – dr. Adama Cichosza z Katedry Edukacji dla Bezpieczeństwa.

Na koniec tego wstępu będzie poważnie, bo i sprawa nie jest błaża. Wspomniana wcześniej pani B. Jaskowska, pod koniec swojego artykułu stwierdza odważnie: „biblioteki będą istnieć nadal”. Autorka nie wierzy w całkowite przeniesienie działalności informacyjno-bibliotecznej do przestrzeni wirtualnej, a biblioteki będą stanowić „centrum gromadzenia tradycyjnych dokumentów drukowanych, bramę do cyfrowej informacji, centrum wiedzy i umiejętności (...), a także miejsce interakcji społecznych: spotkań, wystaw, różnych imprez kulturalnych itp.” A te wszystkie zadania „będą mogły być realizowane tylko i wyłącznie w oparciu o ludzi, tj. bibliotekarzy i pracowników informacji oraz ich kapitał intelektualny.” No

właśnie. Nasza przyszłość. Cieszę się, że nie jestem osamotniony w ocenie sytuacji. Dobrze, że jeszcze ktoś wierzy, że bezpośredni, realny, rzeczywisty kontakt bibliotekarza z użytkownikiem biblioteki jest niezbędny. Bo zbyt wielu wieszczy koniec tego zawodu, a przynajmniej znaczne jego „niezdrowe przemodelowanie”. I to nie chodzi o to, że boimy się stracić pracę. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że bibliotekarze to nie jakaś „ograniczona” grupa zawodowa i może całkiem spokojnie odnaleźć się w zupełnie innej roli. Ale czy ta nasza obecna rola już się skończyła? Chyba nie! Nowoczesna biblioteka to taka, która umiejętnie łączy tradycję z nowoczesnością. Tyle i aż tyle. Oczywiście, że cały czas musimy się rozwijać. Ale to zupełnie co innego. Drodzy bibliotekarze. Przetrwamy! I to nie dlatego, że chcemy. Dlatego, że nas będą chcieli.

Bardzo gorąco zapraszamy do dyskusji i o inteligencji emocjonalnej, i o przyszłości zawodu bibliotekarskiego. Wszelkie formy kontaktu z nami są dozwolone. Najciekawsze wypowiedzi zaprezentujemy w kolejnych numerach biuletynu.

I już naprawdę na koniec. **To 10 numer Bibliotheca Nostra!** Nie będzie szampana i specjalnych podsumowań, bo to sobie zostawimy na nr 100, ale jedno można stwierdzić. Chociaż zaczynaliśmy wydawanie tego biuletynu nie bez obaw, to czas pokazał, że było warto. Idziemy do przodu. A to wszystko zasługa kilku redaktorów – Kasi Baran, Asi Chwałek i od niedawna Damiana Ziółkowskiego. Dziękuję bardzo. Specjalne podziękowania również dla naszych mniej lub bardziej stałych współpracowników, których zresztą jest coraz więcej. Bibliotheca Nostra od samego początku ukazuje się w wersji drukowanej i elektronicznej. Teraz można czytać ją również poprzez Śląską Bibliotekę Cyfrową. Rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach podpisał w tej sprawie stosowne porozumienie i jesteśmy już uczestnikami tego przedsięwzięcia. Wkrótce znajdą się tam nasze kolejne publikacje i wydawnictwa.

Mariusz Pacha